

EWA PLESZCZYŃSKA ur. 1929; Sandomierz

Tytuł fragmentu relacji	Historia z narzeczonym
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Ludwik Fleck

Historia z narzeczonym

Miałam takie różne historie z profesorem. Pamiętam, że właśnie mój wówczas narzeczonego zachorował ciężko w Warszawie. Dostałam od jego ojca taki trochę alarmujący list, że mój narzeczonego jest w szpitalu, że ojciec pisze w jego imieniu. I ja postanowiłam pojechać do Warszawy. Ale telefonu nie miałam, a był to już późne popołudnie. I wobec tego pobiegłam na Lubartowską i zostawiłam na biurku profesora taki liścik „Mój ukochany jest ciężko chory. Jadę do Warszawy.” Trochę bezczelnie, niemniej uważałam, że to jest tak strasznie ważne, że mi profesor daruje. Pojechałam na jeden dzień. Kiedy następnego dnia wróciłam i przysłałam skruszona, profesor powiedział „Co to ma znaczyć? >>Mój ukochany jest chory, no więc muszę jechać.<<” Bardzo się zmartwiłam, ale profesor się uśmiechnął i powiedział „No, dobrze.”

Tenże mój ukochany wyzdrowiał i w pięćdziesiątym drugim roku postanowiliśmy wziąć ślub. Zakomunikowałam to profesorowi i profesor, jeszcze przed wyjazdem, powiedział mi „Proszę, niech mi pani przyprowadzi swojego narzeczonego.” Wacek przyszedł do Zakładu, profesor poprosił go do gabinetu i zamknął się z nim. No i jak potem się dowiedziałam, powiedział mu, jak to ma mnie oszczędzać, jak to ja wymagam troski i tak dalej, no i że jednak nie możemy myśleć o dzieciach, bo to będzie chyba dla mnie bardzo niebezpieczne. Taką miał rozmowę z moim przyszłym mężem. Potem wyjechał.

Data i miejsce nagrania	2007-04-26, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"